

Molesta Ewenement, W Szufladzie

[x2]

Jest parę rzeczy, do których mam sentyment
jest parę takich, które bym puścił z dymem
ale o nich cicho sza narazie
w tym starym biurku w mojej szufladzie
Na starej taśmie TDK mam
pierwszy track u Volta, Tede był tam
'96 spontan, on zwrotkę dograł
dzień później w Kolor Szok grała to Bogna
Bilet kredytowy z tatą '98
nie było za co wrócić, bo graliśmy za grosze
czasy gdy serce kłóciło się z rozsądkiem
a chodziło mnie tylko mieć na browar i piątkę
W szarej kopercie mam głowy rentgen
robiłem to zdjęcie jak butelką w gębę
dostałem w nocy na rogu Książęcej
byłem sam, ich czterech, nie pamiętam nic więcej
Albo zobacz Włodi to plakat z koncertu Mobb Depp
pamiętam jak Prodigy po ziolo podbił
Vienio gadał o bitach z Alchemistem
i w ogóle było zajebiście
Z pięciu lat na desce zostały mi dwa kółka
dwa kwadratu od krańców na murkach
zanim zrobił to Pharrell
zanim Lupe Fiasco nagrał swój kawałek
Wizyta u Primo, pot na VHS'ie
dawny DMD i Manhattan późna jesień
gadaliśmy o rapie w rap epicentrum
nigdy nie dostałem lepszego prezentu
Nieśmiertelnik kupiłem w militariach
na moim Włodi, na Vienia DJ Variat
każdy myślał, że kajdan to obciach
cała moja banda w sześćdziesiątkach piątkach
Ta w mojej szufladzie jeszcze są tu
ulotka z hybryd obok ta z remontu
żyliśmy luźno, nikt nie patrzył na zegarek
metro jeździło od niedawna a nie było przegrywarek

[x2]

Jest parę rzeczy, do których mam sentyment
jest parę takich, które bym puścił z dymem
ale o nich cicho sza narazie
w tym starym biurku w mojej szufladzie